

Murał z Zygmuntem Baumanem padł ofiarą wandalii

23 maja 2018

Na Dworcu Gdańskim w Warszawie 15 maja odsłonięto mural, na którym widniała twarz Zygmunta Baumana, światowej sławy uczonego z Polski żydowskiego pochodzenia. Przedwczoraj został zniszczony.

Murał był inicjatywą Muzeum Żydów Polskich „Polin” i Fundacji Klamra. Przypomnimy, że z Dworca Gdańskiego w 1968 roku odjeżdżali obywatele polscy żydowskiego pochodzenia z powodu antysyjonistycznych czystek. Portretów takich miało być pięć, pod wspólnym tytułem „Witamy w domu”.

Na odsłonięcie muralu zareagowały emocjonalnie środowiska prawicowe, a ogólny ton dobrze oddaje wpis na portalu wPrawo.pl: „Na Dworcu Gdańskim w Warszawie powstał mural upamiętniający komunistycznego politruka i prześladowcę Żołnierzy Wyklętych Zygmunta Baumana. Prowokacja obyła się z inicjatywy Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN i Fundacji Klamra”.

Przedwczoraj na muralu z Baumanem pojawił się czerwony napis „Morderca” i „mjr UB” (tak naprawdę należał do KBW – przypis WM). Twórca muralu, Dariusz Paczkowski, oznajmił, iż nie zamierza odtwarzać swojej kompozycji. Dla prawicowych środowisk dewastacja to jedynie „poprawka”. „Zamalujemy postać Zygmunta Baumana, skoro takie są oczekiwania społeczeństwa. Pozostanie wyłącznie mozaika” – powiedział.

Zwolennicy murala krytykują działanie prawicowców: „(...) artysta miał prawo do własnych ocen. Polakom pozostaje tylko wstyd, że ktoś nie potrafi inaczej dyskutować z poglądami, które mu nie odpowiadają, jak tylko niszczyć. Udowadniając, że antysemityzm i szalejący antykomunizm w Polsce mają się dobrze.” – pisze MW na portalu Strajk.eu.

Źródło: Strajk.eu

UZUPEŁNIENIE WM

Zygmunt Bauman w czasach stalinowskich walczył z polskim podziemiem niepodległościowym. Po śmierci Stalina zwolniono go z pełnionych funkcji i zawodowej służby wojskowej, oraz usunięto z Uniwersytetu Warszawskiego. W czasie antysyjonistycznych czystek w strukturach władz PRL, wyemigrował z Polski do Izraela. Po trzech latach wyjechał z niego do Wielkiej Brytanii twierdząc, że „trudno leczyć rany przez nacjonalizm zadane innym nacjonalizmem” (chodzi o izraelski syjonizm). Po latach Bauman przyznał, że kolaboracja z władzami stalinowskimi była jego życiowym błędem. Więcej informacji o życiu Baumana [TUTAJ.](#)